

To Mi Graj, Hej Dziewczyno

Hej dziewczyno, Ty nie bądź taka głupia
Chłopiec w rogach, to nie dla Ciebie sztuka
Czasem można tych złych macho brać na raz
Lecz pokochać, to jak łeb pod topór dać

Gdy kiedyś szła ulicą, a księżyc świecił jasno
Pojawił się królewicz, przy którym lampy gasną
Powalił ją spojrzeniem i swoim pewnym krokiem
Nikt wtedy nie pomyślał, że będzie takim łosiem
Zaprosił ją na randkę, na drinka i grę w szachy
Wycieczkę swą karetą, pomysły miał niebłahe
Gdy dawał znak oczami, to ta już za nim gnała
Jak w obraz zapatrzona, swe zmysły postradała

Hej dziewczyno, Ty nie bądź taka głupia
Chłopiec w rogach, to nie dla Ciebie sztuka
Czasem można tych złych macho brać na raz
Lecz pokochać, to jak łeb pod topór dać

Ta się zakochała, mimo, że radzili
Swe życie mu oddała, świat runął w jednej chwili
Gdy przestał patrzeć słodko i pieścić włosy blond
Nie mówił „Ty ślicznotko” lecz krzychał zjeżdżaj stąd
Uważaj z kim przestajesz, bo możesz łatwo wpaść
Więc szukaj Kochaniutka kogoś z kim zdobędziesz świat
Gdy zaczniesz w końcu myśleć, może wnet zrozumiesz
Jak wiele dobrych serc jest, które rozpalić umiesz

Hej dziewczyno, Ty nie bądź taka głupia
Chłopiec w rogach, to nie dla Ciebie sztuka
Czasem można tych złych macho brać na raz
Lecz pokochać, to jak łeb pod topór dać